

PRO8L3M, Byłem człowiekiem

Pewne jest tylko, że zejść
Pewne jest także, że w niebie
Nie spotkam tych, których cienie
Już wsiąkły z ciałami pod ziemię
Choć dziś są tak bardzo odległe
To czyni me ciemne i od grzechów lepkie
I nie wiem czy bawią czy smażą się w piekle
To wołają mnie tam do siebie, więc biegnę
Nie będę szukał tam ciebie
A ty mnie nie szukaj nad brzegiem
Pamiętaj, że w upiornym świecie
Od zła parującym też byłem człowiekiem
Woda faluje na wietrze, kikuty drzew mają dreszcze
Śmierć bywa lepszego zarzewiem
A pamięć o tobie przez dłonie przecieknie

Jezioro ma twój zapach i twój smak
Toń nie jest błękitna, na dnie tylko piach
Czuję to, gdy tylko zanurzę w nim twarz
Wydaje się, że mógłbym dotknąć dna
Jezioro ma twój zapach i twój smak
Odbija zmysły, w których kiedyś tkwił strach
Czuję to, gdy tylko zanurzę w nim twarz
Zabiera spojrzenie, w którym kiedyś był blask

Przeżyć dwa razy to samo
Daj sznur, związę go przed tą kawą
A gdy życie przeleci przed twarzą
Ma wstrząsnąć do cna mnie, niepokojem parząc
Jedni się nawet nie zmarszczą
Inni nie spojrzą z obawą
Przed wizją parodii tej, w której się pławią
Zbyt skuci łańcuchem teorii
By złapać to życie za gardło
Robiliśmy wiele by żyć
I tak mało wyjęci spod litości orbit
Lecz pewni, że warto
Wyrwaliśmy wodospad skałom
Ziemia wokół martwa oblana lawą
Widmami nie staliśmy się z nimi walcząc
Szaleńcy, a niech nas tak nazwą
Jezioro ma zapach twój, gdy idę na dno

Jezioro ma twój zapach i twój smak
Czuję to, gdy tylko zanurzę w nim twarz
Jezioro ma twój zapach i twój smak
Czuję to, gdy tylko zanurzę w nim twarz
Jezioro ma twój zapach i twój smak
Czuję to, gdy tylko zanurzę w nim twarz
Jezioro ma twój zapach i twój smak
Czuję to, gdy tylko zanurzę w nim twarz
Jezioro ma twój zapach i twój smak
Czuję to, gdy tylko zanurzę w nim twarz
Jezioro ma twój zapach i twój smak
Toń nie jest błękitna, na dnie tylko piach
Czuję to, gdy tylko zanurzę w nim twarz
Wydaje się, że mógłbym dotknąć dna
Jezioro ma twój zapach i twój smak
Odbija zmysły, w których kiedyś tkwił strach
Czuję to, gdy tylko zanurzę w nim twarz
Zabiera spojrzenie, w którym kiedyś był blask